

# G Ł O S

JAŚNIE WIELMOŻNEGO  
WINCENTEGO KORWINA HRABI  
KRASIŃSKIEGO  
MARSZAŁKA SEYMU KRÓLESTWA POLSKIEGO

M I A N Y

P R Z Y

ZAGAIENIU POSIEDZENIA W IZBIE POSELSKIÉY

D N I A 9 K W I E T N I A 1818.

w WARSZAWIE.

# G Ł O S.

## *PRZEŚWIETNA IZBO POSELSKA.*

Projekt dzisiaj wniesiony przez Radę Stanu, a przez wasze Kommissye Współobywatele roztrząsany, tyczący się Moratorium, ma na pierwszym względzie zabezpieczenie pewności krajowego mienia.

Majątek krajowy dzieli się na dwie części, pierwszą składają dóbr ziemskich posiadacze, drugą właściciele brzęczący monety.

Hipoteki i dóbr ziemnych otaxowanie, skutek światła narodowego i doświadczenie, już zapewniły bezpieczeństwo pożyczonych pieniędzy.

Wojna, zabory, zniszczenia, rekwizycye i różnogatunkowe podatki, pozbawiły właścicieli ziemi, ich intraty i razem części kapitału, ruynując ich siedziby, dostatki, dobytek i wszelkie zasłki.

Przymuszeni udawać się na nowo do właścicieli brzęczących monety, jeszcze większych przyczynili ciężarów swym własnościom, które lub z świetnych usług krajowi oddanych, lub tyłowieczny pracy były skutkiem i nagrodą.

Kapitałiści nienaruszeni w kapitałach i procentach którą hipoteka im zapewniła, zapomniawszy o stratach współbraci o wyniszczeniu monety krajowej, żądali prawie niemiłosiernie zwrotu nietylko swęj intraty, lecz i kapitału.

Rząd ważąc na szali sprawiedliwości straty posiadaczów ziemi, zupełne ich oddanie się oyczyźnie, znając usługi poświęcone dobru Narodu, nie mogąc ich nagrodzić, chciał przynajmniej od powszechnęj zguby zasłonić i moratorium ogłosił.

Kapitalistom, którzy żadnych ciężarów nie znosili, zapewnił i kapitał i procent, intraty corocznie płacić nakazując.

Mnóstwo spekulatorów w nieszczęściach krajowych własnego tylko zysku szukających, oburzyło się, zapomniawszy, że ich majątki i intraty in statu quo zostały, i że ich współbracia posiadacze ziemi, nadto byli szczęśliwi, gdy z pogromu oyczy stego choć pół kapitału nie rachując intraty, mogli zachować dla siebie i swych dzicci.

Zapomnieli równie, że z krajowego zniszczenia swe majątki całkowicie wyniosłszy, częstokroć podwoiwszy, nie nie poświęcili i do oyczystego bytu się nie przyczynili, a jednak równie z innemi mają prawo chęłpić się Polaka imieniem.

Współ-rodacy ufnością narodową i kraiową władzą zaszczy-  
ceni, widzieliście w mym przedstawieniu obraz przyczyny pra-  
wa moratorium i jego potrzeby.

Mam sobie za powinność dodać ieszcze uwagę, że gdy to  
prawo od razu zniesionym zostanie, ta część obywateli co w na-  
szych ofiarach udziału nie miała, co na zwaliskach odwiecznych  
maiątków się podniosła, rozdrażniona zatrzymaniem w hyży  
biegu swych spekulacyy rzuci się raptem na ziemne posiadłości  
a subhastacye, i licytacye codzienne, zniżą do części może czwar-  
tę cenę ziemi, a tym samém majątek kraiowy.

Odwiecznych obrońców kraiu potomki, nieznamydując w  
swym narodzie massy pieniędzy wystarczaiący na zapłacenie  
iednomomentalne wszystkich długów które ciążą na całym Kró-  
lewstwie, póyda na obce siedziby i może nawet sami wierzycie-  
le ubiegaiąc się iedni przed drugimi, będą widzieć połowę s-  
mych siebie spadłych. A dobra które wczoray miliony po nieprz-  
ięciu tego prawa ledwo piątą część będą warte.

Na gruzach zasłużonych w kraiu familii, na połowie m-  
iątku wierzycieli wzniesie się nowy rząd pieniaczów, co zysku-  
i z miliona processów i dawnych posiadaczów i wierzycieli raze  
zniszcza.

Z drugiéj strony cnota kraiowa i nasz honor, chociaź wię-  
céy uciemiężonym, cudzą rządzić własnością nam niedożwala.  
Światło rządu i waszych Kommissyi poddaie nam środki poła-  
czenia i waszój potrzeby i sprawiedliwości.

Do nas należy rozważyć do iakiego stopnia pogodzić możemy ten święty zarodek cnoty oyców naszych, któren z miłością oyczyzny z mlekiem wyssaliśmy; z zapewnieniem własnego bytu i nieskazitelności naszych obietnic.

Sprawiedliwość iedna, zapewnia dobro kraiu a cnota iest podstawą iego szczęścia. Ten projekt wystawia zarówno obu stronom i pewność majątku i pewność oddania kapitału.

Kredyt narodowy rękóymia ufności wzniesie i przetnie pasmo tych nieszczęść, które niepewność osobistych układów wszczęła i założyła, bez zniżenia ceny majątków i zniesienia starodawnych ich posiadaczów.

Prześwietna Izbo Poselska, wImię narodu i sprawiedliwości wyrzeczesz o tym przedstawieniu, które wten moment Sekretarz Seymu twoiéy rozwadze przełoży.

